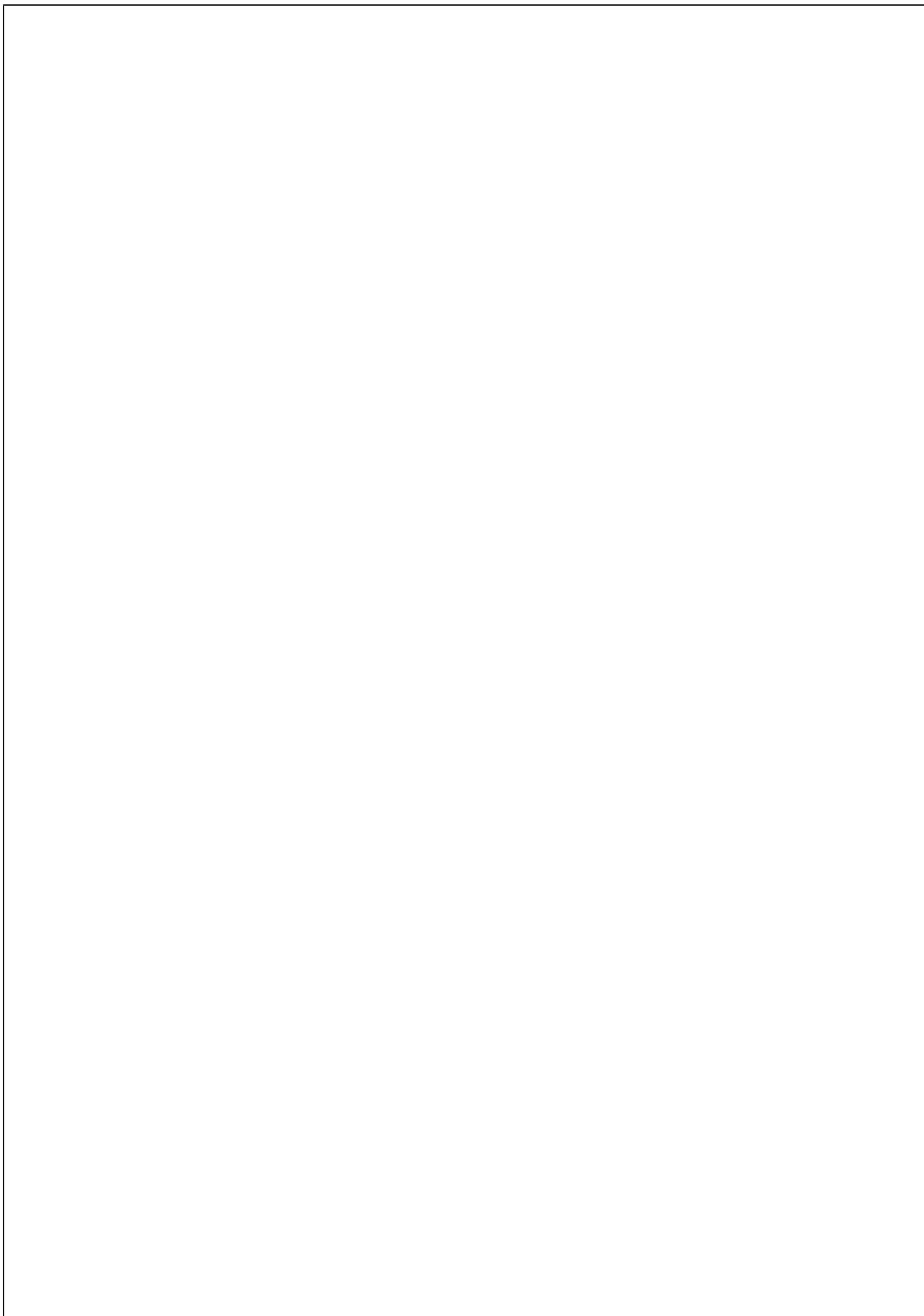


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/173464,Wlodzimierz-Suleja-Staremu-krajowi-na-odsiecz.html>
26.02.2026, 19:37



[Następny](#)

[Powrót](#)

Włodzimierz Suleja: „Staremu krajowi” na odsiecz

Formowana na francuskiej ziemi Armia Polska we Francji, od koloru swych mundurów zwana też Błękitną Armią, była – poza olbrzymim finansowym wkładem wychodźstwa z Ameryki Północnej – najwymowniejszym bodaj świadectwem łączności Polonii ze „starym krajem”.

04.06.2026

[Błękitna Armia Emigracja Józef Haller](#)

Armia Polska we Francji składała się niemal w 3/4 z ochotników zza oceanu. Droga do niej wiodła również przez ziemię kanadyjską.

Przed wybuchem wojny Polonia z Ameryki Północnej, wciąż rosnąca liczebnie, żyjąc własnym, wynikającym z miejscowych realiów, życiem, nie traciła kontaktu z ojczystą ziemią. Spory orientacyjne, żywo obecne w galicyjskiej czy królewskiej prasie, tam, częstokroć referowane, ustępowały przed powszechnie akceptowaną ideą nakazującą zjednoczenie wysiłków po to, by walczyć o pełną, trójzaborową niepodległość.

Polityczne podziały jednak istniały, zwolennicy zaś Piłsudskiego czy Dmowskiego gotowi byli, w razie zmiany sytuacji, próbować pozyskać dla swych argumentów polonijną większość.

Wspólny cel, rozbieżne drogi

Wybuch wojny był dla opinii publicznej kompletnym zaskoczeniem, dodatkowo Polonię zastał podzieloną organizacyjnie i z niewykrystalizowanymi jeszcze w pełni sympatiami politycznymi. Dezorientację pogłębiał przy tym brak sprawdzonych, wiarygodnych informacji o rzeczywistej sytuacji w kraju. Prasę wypełniały sensacyjne i nieprawdziwe zarazem wiadomości.

Szczególnie wielkie wrażenie wywołała informacja o manifeście naczelnego wodza armii rosyjskiej w sprawie polskiej, przedstawianego przez część prasy jako przynoszącą Polsce pełną wolność deklarację samego cara. Argumentacja ta trafiała na podatny grunt w szeregach kierownictwa największej organizacji polonijnej – Związku Narodowego Polskiego.

Konflikt wojenny zaczęto coraz bardziej zdecydowanie traktować jako starcie germańsko-słowiańskie, co prowadziło do zwalczania koncepcji antyrosyjskich wyznawanych przez powstały w 1912 r. Komitet Obrony Narodowej.

Próbę doprowadzenia do porozumienia pomiędzy tymi organizacjami podjęli w sierpniu i wrześniu działacze „Sokoła”, ale nie przyniosły one rezultatu. W samym zresztą „Sokole”, traktującym powstały w Galicji Naczelny Komitet Narodowy jako „jawny rząd polski”, nasiliły się objawy zniecierpliwienia, przejawiające się w pomysłach tworzenia złożonej z Polaków siły zbrojnej u boku Francji czy Anglii i to bez uprzedniego uzyskania jakichkolwiek gwarancji politycznych.

Z drugiej jednak strony, zwłaszcza w kierownictwie mającego największy wpływ na polonijną młodzież Związku Sokolego, zyskiwało na popularności zalecenie, by oczekiwać wezwania do wojska polskiego. To z kolei stało się powodem angażowania w inicjatywy mało przemyślane, choćby takie jak pomysł zasilenia młodzieżą sokolą, walczącego u boku Rosji, Legionu

Puławskiego czy wyekspediowania, również do Rosji, specjalnego „korpusu sanitarnego”.

Jesienią 1914 r. spór orientacyjny na gruncie amerykańskim wszedł w nową fazę. Po jednej stronie barykady znalazł się KON, traktujący galicyjski NKN jako jedyną polską władzę, Legiony zaś uznający za rzeczywiste polskie wojsko. Po drugiej stronie znalazły się ugrupowania, które w początkach października powołały do życia Polski Centralny Komitet Ratunkowy, w jego szeregach obok ZNP byli również Sokoli.

Pozycja Paderewskiego

Pozycja obozu antyniemieckiego uległa znacznemu wzmocnieniu, kiedy wiosną 1915 r. do Stanów Zjednoczonych przybył Ignacy Paderewski. Wielki artysta deklarował, iż sam, nie należąc do żadnego politycznego ugrupowania, nie zamierza „pouczać, byście w tym lub innym poszli kierunku”, w Ameryce zaś znalazł się jedynie jako kwestarz na rzecz cierpiącej głód i niedostatek ludności w starym kraju.

Nie ukrywał jednak, iż polityczne stanowisko komitetu galicyjskiego, za którym opowiadał się na gruncie amerykańskim KON, ma charakter proniemiecki, więc nie należy go wspierać. W rezultacie osoba Paderewskiego stała się przedmiotem ataków ze strony prasy związanej z KON, co przy znacznej popularności artysty wśród Polonii prowadziło do niezbyt przychylnych reakcji wobec tej organizacji.

Zmiana sytuacji na ziemiach polskich – wyparcie wojsk rosyjskich przez armie państw centralnych – nie sprzyjała podejmowaniu przez organizacje polonijne, zwłaszcza te, które skupiały się w PCKR, działań o charakterze politycznym.

Wieści o zniszczeniach wojennych i gwałtownie pogarszającej się sytuacji ludności powodowały natomiast wzmożenie akcji o charakterze filantropijnym. Nie wystarczały one jednak młodzieży sokolej.

Zalążki siły zbrojnej

Stąd, jeszcze w 1915 r., pojawił się pomysł stworzenia polskiej formacji ochotniczej w ramach armii kanadyjskiej. Dzięki zaś wspólnej inicjatywie przybyłego z Galicji działacza harcerskiego Andrzeja Małkowskiego oraz naczelnika VI okręgu sokolego (obejmującego stany Michigan, Indiana i Ohio) Wincentego Skarżyńskiego jesienią 1916 r. uzyskano od kanadyjskiego ministra wojny zgodę na powołanie do życia polskiej szkoły oficerskiej. Na początku stycznia 1917 r. w Toronto znaleźli się zatem pierwsi ochotnicy, a późną wiosną wyruszyła na szkolenie kolejna, kilkudziesięcioosobowa grupa.

Skonkretyzowanie, i to na szeroką skalę, przygotowań Polonii do czynnego zaangażowania się w wojnę europejską po stronie walczącej z państwami centralnymi następowało w momencie istotnych przemian w polityce Stanów Zjednoczonych.

Najpierw, w deklaracji skierowanej 22 stycznia 1917 r. do senatu, prezydent Thomas Woodrow Wilson, pod wpływem tak akcji KON, jak i inspiracji ze strony Paderewskiego, za jeden z istotnych warunków przyszłego pokoju uznał powołanie do życia zjednoczonej i niepodległej Polski. W niedługi czas potem – 6 kwietnia – Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Niemcom (Austro-Węgrom dopiero 7 grudnia 1917 r.).

Jeszcze przed formalnym ogłoszeniem tego kroku, kiedy to w Kanadzie przyswajali sobie militarne umiejętności polonijni kandydaci na oficerów, zaś w Cambridge Springs w Kolegium Związkowym funkcjonowała już od 19 marca szkoła Podchorążych, podczas nadzwyczajnego Zjazdu Związku Sokołów w Pittsburghu Paderewski wystąpił publicznie z ideą powołania do życia stutysięcznej polskiej armii jako „Armii Kościuszki”. W tydzień później, 11 kwietnia, ofertę tę pod adresem prezydenta USA skierował PCKR.

Projekt powyższy, rzucony bez należytego rozeznania co do możliwości jego przyjęcia przez amerykańskie sfery rządowe, nie miał szans powodzenia, odpowiadał jednak nastrojom znacznej części Polonii. Taka inicjatywa militarna mogła się jednak zrealizować, choć nie za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych, lecz Francji.

Błękitne mundury w służbie białego orła

Do połowy 1917 r. wszelkie próby tworzenia w ramach armii francuskiej odrębnych polskich jednostek kończyły się niepowodzeniem. Decydował o tym wzgląd na Rosję, która była zdecydowanie przeciwna podnoszeniu sprawy polskiej, nawet w takiej formie. Rząd francuski traktował zatem sprawę polską jako wewnętrzny problem rosyjski, a zabiegi carskich dyplomatów sprawiły, iż w połowie 1915 r. rozwiązane zostały oddziały o polskim charakterze („bajończycy”, „rueilczycy”), będące od jesieni 1914 r. składową częścią Legii Cudzoziemskiej.

Sytuacja ta uległa zmianie po obaleniu caratu, rewolucja lutowa rozluźniła bowiem sztywny gorset zobowiązań sojuszniczych. W rezultacie zabiegów prowadzonych przede wszystkim przez Wacława Gąsiorowskiego 4 czerwca 1917 r. prezydent Francji Raymond Poincaré wydał dekret o tworzeniu autonomicznej polskiej armii, z własnymi odznakami i sztandarami, aczkolwiek organizowanej na wzór francuski i podległej francuskiemu dowództwu.

Polityczne zwierzchnictwo nad tą formacją, choć dopiero od 20 marca 1918 r., objął kierowany przez Dmowskiego Komitet Narodowy Polski. Wypełnienie szeregów armii polskiej we Francji nie byłoby możliwe w przypadku automatycznego przeniesienia do niej Polaków służących w armii francuskiej, było ich bowiem zaledwie około 2 tysięcy.

Rezerwuar ludzki znajdował się, z czego doskonale zdawano sobie sprawę, za oceanem. W rezultacie, po zabiegach Paderewskiego już jako reprezentanta KNP, 6 października 1917 r. Departament Wojny Stanów Zjednoczonych wydał zezwolenie na prowadzenie akcji rekrutacyjnej. Ochotnicy, napływający coraz liczniej, kierowali się do obozu Niagara on the Lake. Kiedy na ziemi kanadyjskiej zaczynało brakować miejsca, rząd USA udostępnił dla potrzeb szkoleniowych przyszłych żołnierzy polskich leżący naprzeciwko, na amerykańskim brzegu rzeki, Fort Niagara.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Emigracja

Artykuł